

ANDRZEJ SIEMASZKO

***INTERNATIONAL CRIME VICTIM SURVEY '04/05:* POLSKA NA TLE WYBRANYCH KRAJÓW UNII EUROPEJSKIEJ**

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Rozważania poniższe będą poświęcone temu, co stanowi esencję projektu *International Crime Victim Survey*, czyli przedstawieniu wybranych zestawień międzynarodowych. Porównywaniu zagrożenia przestępczością w poszczególnych krajach w odezwaniu od statystyk policyjnych – operujących odmiennymi kodeksowymi definicjami poszczególnych czynów, przez co praktycznie nieporównywalnych – służy bowiem przede wszystkim to przedsięwzięcie. Na możliwość zestawiania statystyk policyjnych w skali międzynarodowej rzutuje również bardzo negatywnie odmienny poziom zgłaszalności przestępstw, a tym samym – odmienny poziom „ciemnej liczby”¹. Porównywanie zgłaszalności przestępstw w poszczególnych krajach stanowi przeto również istotny element ICVS, a co za tym idzie – ważny fragment poniższych rozważań.

Omówione zostaną ponadto trzy niezmiernie interesujące aspekty postaw respondentów z poszczególnych krajów rozpatrywane w międzynarodowych badaniach ofiar przestępstw: ocena pracy policji, punitivność (czyli skłonność obywateli do „wymierzania” kar izolacyjnych) oraz lęk przed przestępczością.

Pewną słabością projektu ICVS jest jednak to, że w jego blisko dwudziestoletniej historii jeszcze nigdy nie zdarzyło się tak, by w dwóch kolejnych turach brały udział dokładnie te same kraje. Za każdym razem ich liczba była również odmienna, co oczywiście ogranicza możliwość porównywania, zwłaszcza w ujęciu dynamicznym, tj. w czasie. Niemniej stosunkowo niewielka grupa krajów (m.in. USA, Szwajcaria, Wielka Brytania, Holandia, Szwecja) brała udział we wszystkich dotychczasowych turach ICVS. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że wśród tych krajów jest również Polska², przy czym nasze próby, zwłaszcza w latach ostatnich, były zdecydowanie największe³.

¹ Szerzej na ten temat por. A. Siemaszko, *Kogo biją, komu kradną. Przestępczość nie rejestrowana w Polsce i na świecie*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, Wstęp oraz rozdział 1. Tamże o głównych ideach, które legły u podstaw tego projektu, oraz o krótkiej historii ICVS.

² Wszystkie dotychczasowe polskie części ICVS projektował, realizował i analizował zespół pracowników Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości (w tym zwłaszcza dr Beata Gruszczyńska i dr Marek Marczewski) pod kierownictwem niżej podpisanego.

³ Istnieje wymóg, by próba badawcza w każdym kraju biorącym udział w ICVS liczyła minimum 2 tys. osób, ostatnie zaś polskie próby (tj. zarówno w ICVS '00, jak i ICVS '04/05) liczyły ponad 5 tys. Warto nadmienić w tym kontekście, że próba „unijna” objęła łącznie ponad 40 tys. respondentów.

ICVS '04/05 różnił się jednak istotnie od poprzednich tur tych badań, wzięła w nim bowiem udział przytłaczająca większość krajów Unii Europejskiej (wszystkie kraje „starej” Unii, spośród zaś „nowych” krajów członkowskich Polska, Węgry i Estonia⁴). W pewnym sensie więc było to przede wszystkim unijne badanie wiktyimizacyjne, co wynikało z faktu sfinansowania jego realizacji przez Komisję Europejską⁵. Tym samym *International Crime Victim Survey* przeobraża się w *European Crime Victim Survey*, aczkolwiek znaczące kraje pozaeuropejskie (w tym przede wszystkim USA) nadal biorą udział w tym projekcie.

Partycypacja zarówno krajów unijnych, jak i pozaunijnych w ICVS '04/05 rodzi istotny dylemat metodologiczny: jakie kraje powinno się porównywać? Ze względu na pewną jednorodność „zewnętrzną” (przynależność do Unii Europejskiej) piszący te słowa zdecydował się na prezentację rezultatów odnoszących się wyłącznie do 18 krajów unijnych⁶.

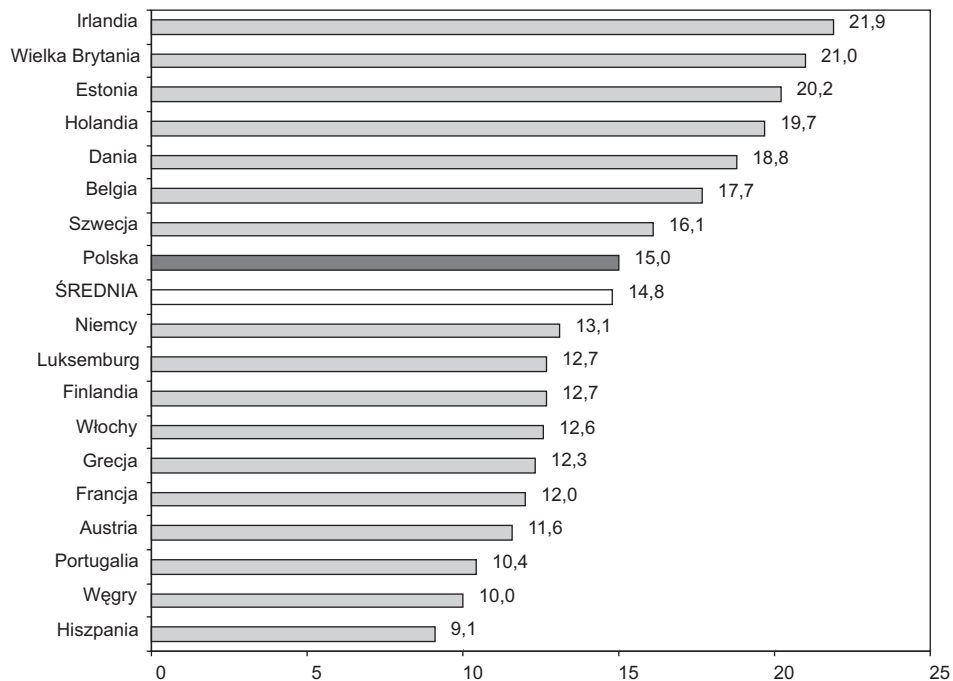
2. PRZESTĘPCZOŚĆ

Pod względem ogólnego zagrożenia przestępczością (którego miarą jest ogólny roczny wskaźnik wiktyimizacji – por. wykres 1) Polska plasuje się praktycznie w średniej unijnej. W siedmiu krajach ogólne ryzyko wiktyimizacyjne jest wyższe (najwyższe w Irlandii, Wielkiej Brytanii i Estonii – wskaźniki dla tych krajów przekraczają 20), w dziesięciu zaś – niższe. Zdecydowanie najbezpieczniej mogą się czuć mieszkańcy Hiszpanii, w tym kraju bowiem zagrożenie przestępczością jest najniższe. W świetle uzyskanych rezultatów stosunkowo bezpiecznymi krajami są również Portugalia i Węgry. W omawianym uszeregowaniu uderza jednak relatywnie niewielkie zróżnicowanie: w zajmującej pierwsze miejsce pod względem ogólnego poziomu przestępczości Irlandii jest ono zaledwie dwuipółkrotnie większe niż w będącej na miejscu ostatnim Hiszpanii.

⁴ W ramach ICVS badanie przeprowadzono także w Bułgarii, ponieważ jednak dołączono je do bazy danych ze znacznym opóźnieniem, nie będzie ono prezentowane w niniejszym opracowaniu.

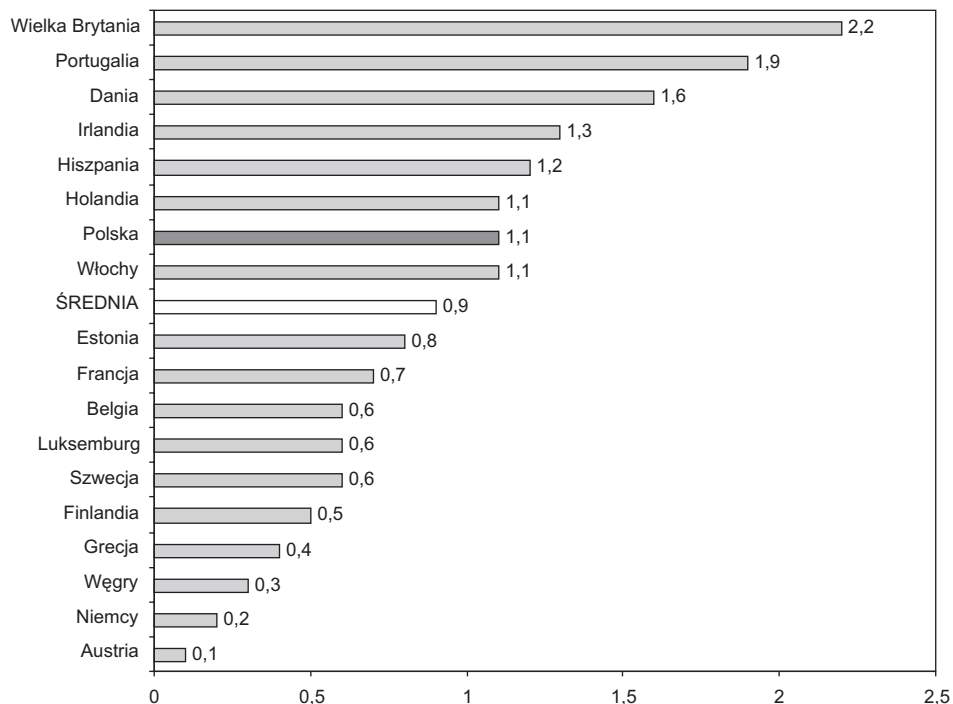
⁵ W krajach „starej” Unii badanie w terenie przeprowadził Gallup International przy wykorzystaniu metody CATI. Ze względu zarówno na dość skomplikowaną materię kwestionariusza ICVS, jak i nadal niezadowolającą tzw. penetrację telefoniczną w naszym kraju, polska część tych badań była realizowana tradycyjną metodą wywiadu bezpośredniego.

⁶ Z uwagi na istotne odmienności systemów prawa karnego, ścigania i wymiaru sprawiedliwości w krajach stanowiących Wielką Brytanię oraz ze względu na ugruntowaną tradycję odrębnej prezentacji wyników dla Anglii i Walii, Szkocji oraz Irlandii Północnej i tym razem Zjednoczone Królestwo występowało niejako w trzech postaciach. Ponieważ jednak członkiem Unii Europejskiej jest Wielka Brytania jako całość, zastosowaliśmy zabieg polegający na „ściągnięciu” danych poszczególnych krajów ją tworzących w ten sposób, by odnosiły się one do całego Zjednoczonego Królestwa.



Wykres 1. Ogólne wskaźniki wiktyimizacji

Polakom grozi ponadprzeciętne ryzyko stania się ofiarą kradzieży samochodu (por. wykres 2), choć różnica w odniesieniu do średniej unijnej jest stosunkowo niewielka (1,1 vs 0,9).

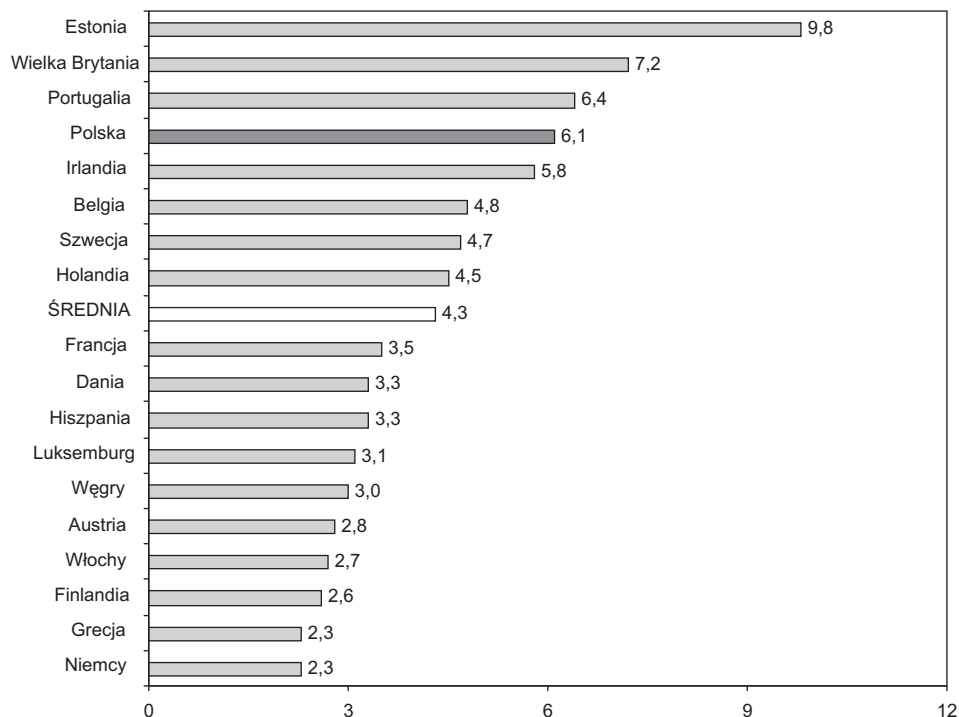


Wykres 2. Kradzież samochodu* – wskaźniki wiktyimizacji

* Wskaźniki odnoszą się do liczby właścicieli.

Na ryzyko utraty samochodów najbardziej narażeni są ich właściciele w Wielkiej Brytanii oraz Portugalii, najmniej zaś – w Austrii i Niemczech. Kradzieże samochodów są zjawiskiem bardzo rzadkim także na Węgrzech i w Grecji. Wypada jednak podkreślić, że kraje unijne są szalenie zróżnicowane, jeśli idzie o ryzyko utraty samochodu w wyniku kradzieży: w Austrii jest ono aż dwudziestodwukrotnie mniejsze niż w Zjednoczonym Królestwie, w Niemczech zaś – przeszło dziewięciokrotnie mniejsze niż w Portugalii.

Polska znajduje się również w grupie krajów o ponadprzeciętnym ryzyku kradzieży z samochodu (por. wykres 3).

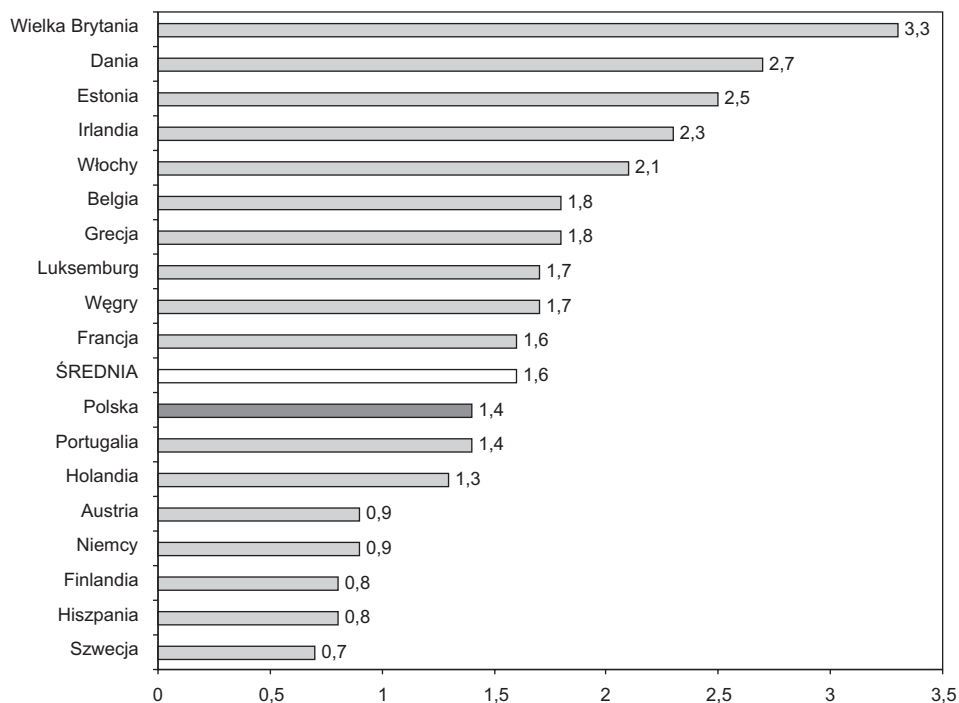


Wykres 3. Kradzież z samochodu* – wskaźniki wiktymizacji

* Wskaźniki odnoszą się do liczby właścicieli.

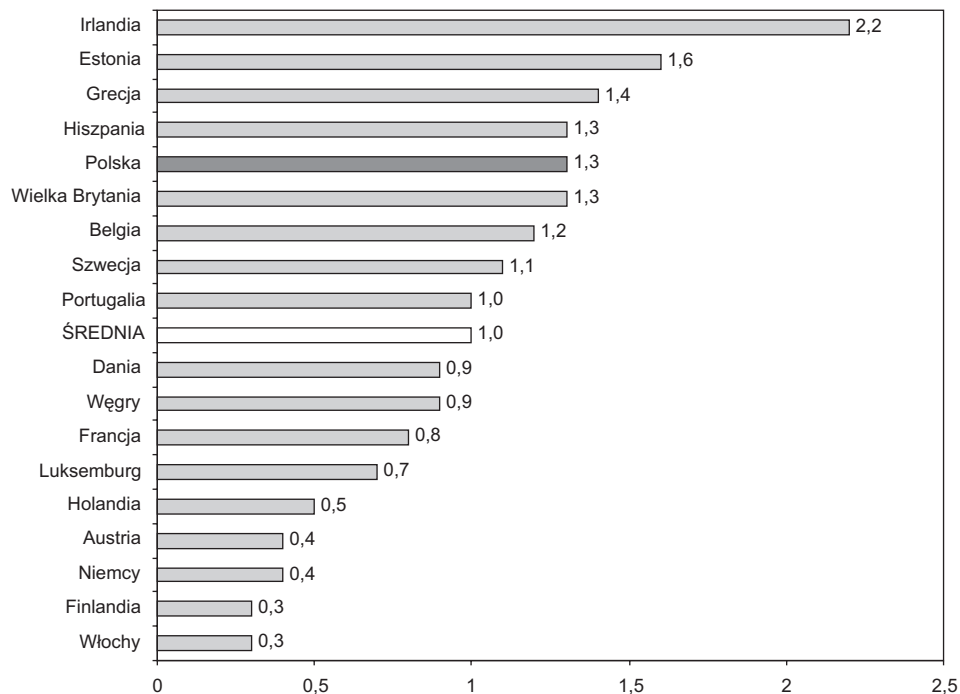
Średnia dla wszystkich rozpatrywanych krajów wynosi 4,3, dla Polski zaś 6,1, wskaźnik ten przewyższa więc średnią o połowę. Kradzieże z samochodu zdarzają się zdecydowanie najrzadziej w Niemczech oraz w Grecji. Analogicznie jak w przypadku kradzieży samochodów, również w przypadku włamań do pojazdów trudno jest mówić o jednolitym poziomie zagrożenia tym przestępstwem w skali unijnej: w Niemczech i Grecji jest ono ponad czterokrotnie mniejsze niż w Estonii.

Włamania mieszkaniowe (por. wykres 4) zdarzają się zdecydowanie najczęściej w Wielkiej Brytanii. Zagrożenie tym czynem jest w Zjednoczonym Królestwie przeszło dwukrotnie wyższe w porównaniu ze średnią dla wszystkich rozpatrywanych krajów (która wynosi 1,6) i niespełna pięciokrotnie wyższe w porównaniu z zamykającą uszeregowanie Szwecją. Co ciekawe, prawdopodobieństwo włamania do mieszkania w dwóch bardzo podobnych krajach skandynawskich – Szwecji i Danii – jest diametralnie różne: w zajmującej ostatnie miejsce Szwecji jest ono blisko czterokrotnie mniejsze niż w Danii, która plasuje się na miejscu drugim. Ryzyko włamania do mieszkania jest w Polsce nieco mniejsze w porównaniu ze średnią unijną. Ze wskaźnikiem 1,4 zajmujemy dość odległe miejsce w uszeregowaniu. Dodać przy tym wypada, że spośród trzech nowych państw unijnych biorących udział w ICVS '04/05, zarówno Węgry, jak i Estonia mają wyższe wskaźniki wiktymizacji tym czynem.



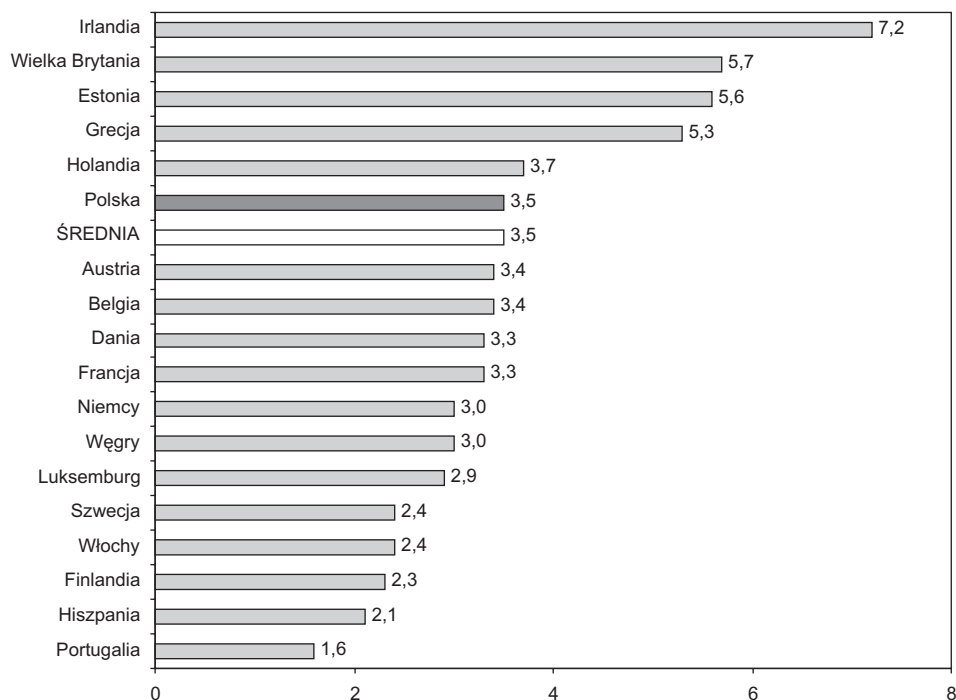
Wykres 4. Włamanie do mieszkania – wskaźniki wiktylizacji

Zagrożenie rozbojami (por. wykres 5) jest w Polsce nadal bardzo duże: ze wskaźnikiem 1,3 znajdujemy się w grupie krajów o najwyższym ryzyku wiktylizacji tym czynem. Uszeregowanie otwiera Irlandia, ze zdecydowanie najwyższym wskaźnikiem (2,2) – przeszło dwukrotnie wyższym od średniej dla wszystkich krajów unijnych, które wzięły udział w ICVS '04/05. Z kolei jednak w pięciu krajach – m.in. w Holandii, Niemczech i we Włoszech – rozboje zdarzają się sporadycznie (wartości wskaźnika dla tych krajów zawierają się w przedziale 0,3–0,5). Analogicznie jak w przypadku pozostałych czynów, różnice ryzyka stania się ofiarą rozboju są bardzo duże: we Włoszech oraz w Finlandii jest ono siedmiokrotnie niższe niż w Irlandii.



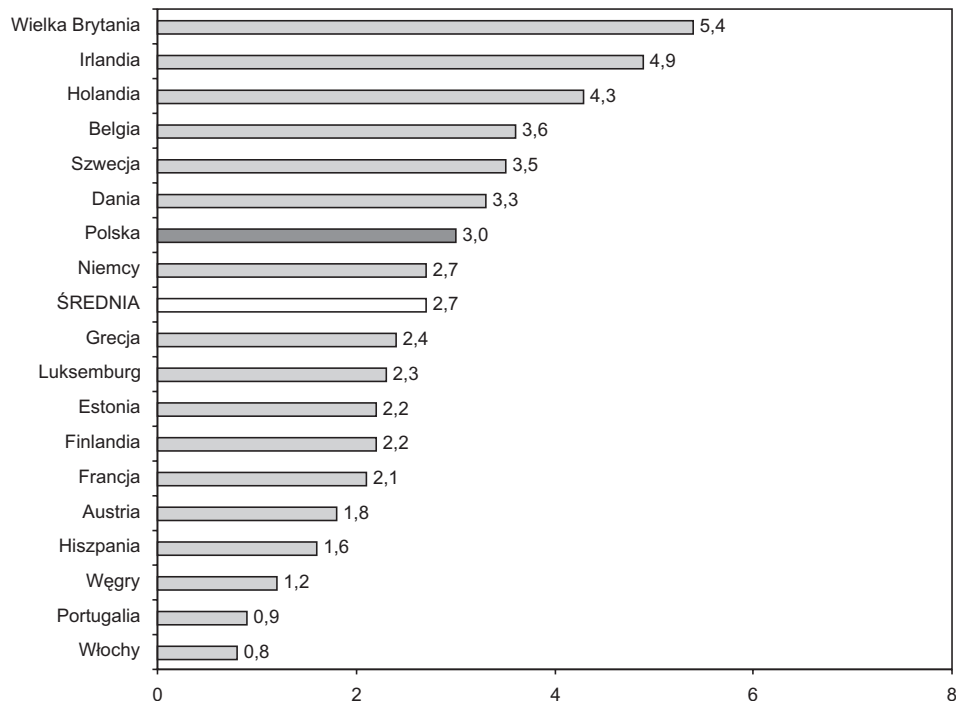
Wykres 5. Rozbój – wskaźniki wiktyimizacji

Ta ostatnia przoduje również pod względem zagrożenia kradzieżami własności osobistej (por. wykres 6). Stosunkowo duże prawdopodobieństwo stania się ofiarą tego przestępstwa istnieje również w Wielkiej Brytanii, Estonii oraz Grecji: wskaźniki dla tych krajów przekraczają 5, podczas gdy średnia unijna wynosi w tym przypadku 3,5. Jest znamienne, że połowa z rozpatrywanych krajów (w tym również Polska oraz Węgry) ma wskaźniki wiktyimizacji kradzieżami własności osobistej oscylujące wokół wartości 3. Zdecydowanie najmniejszym ryzykiem stania się ofiarą kradzieży tego rodzaju może poszczycić się Portugalia: jest ono przeszło dwukrotnie niższe w porównaniu ze średnią unijną.



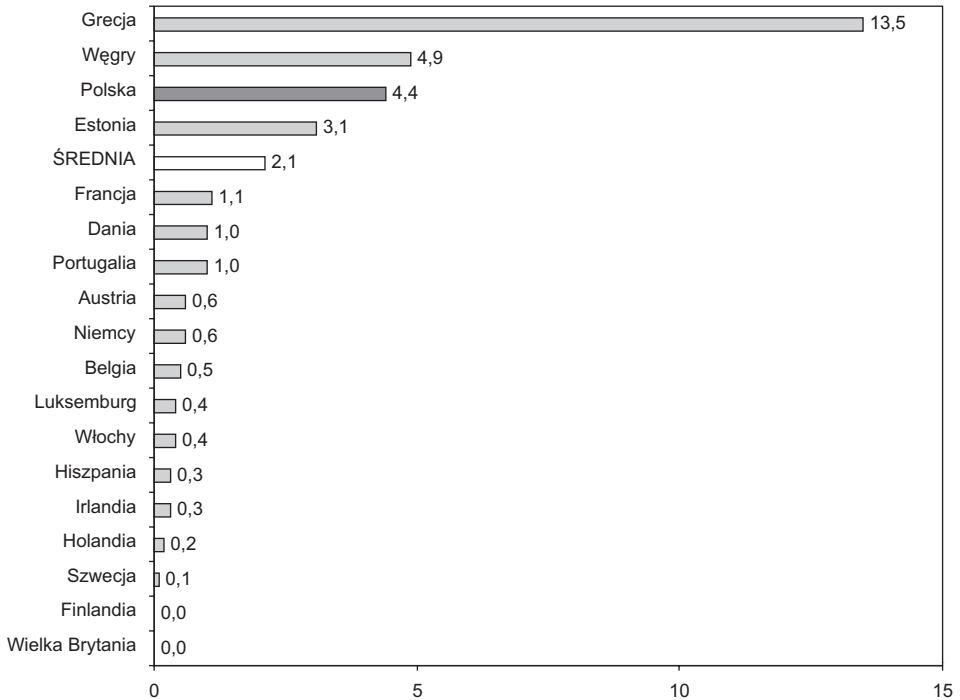
Wykres 6. Kradzież własności osobistej – wskaźniki wiktymizacji

Innym, poza rozbojem, przestępstwem zawierającym element agresji jest pobicie. W tej bardziej ogólnej kategorii czynów (zawiera ona bowiem zarówno usiłowanie pobicia, jak i dokonanie go oraz groźby) przodują zdecydowanie dwa kraje anglosaskie: Wielka Brytania i Irlandia (por. wykres 7). Średnie zagrożenie pobiciami w całej Unii wynosi 2,7, w Polsce zaś 3,0, co daje nam siódme miejsce w uszeregowaniu. Zagrożenie pobiciami jest zdecydowanie najmniejsze we Włoszech oraz w Portugalii: jest ono trzykrotnie mniejsze od średniej unijnej i przeszło sześciokrotnie mniejsze niż w Wielkiej Brytanii. Spośród trzech nowych państw unijnych, które wzięły udział w ICVS '04/05, najmniejsze zagrożenie pobiciami charakteryzuje Węgry. Również w Estonii ryzyko stania się ofiarą pobicia lub jego groźby jest mniejsze niż w naszym kraju.



Wykres 7. Pobicie/groźba pobicia – wskaźniki wiktylizacji

Wśród krajów o największym zagrożeniu korupcją (por. wykres 8) znalazły się trzy nowe państwa Unii: Węgry – na miejscu drugim, Polska – na trzecim, Estonia zaś – na czwartym, przy czym Węgry i Polska mają wskaźniki wiktylizacji dwukrotnie wyższe od średniej unijnej. Największym jednak zaskoczeniem jest to, że na pierwszym miejscu, z kolosalnym wręcz wskaźnikiem (jest on trzykrotnie wyższy niż w Polsce!), znalazła się Grecja. Rezultat ów stanowi niewątpliwie sporą niespodziankę, jako że przyjęło się traktować nowych członków Unii, w tym zwłaszcza kraje postkomunistyczne, jako znacznie bardziej skorumpowanych (nie bez racji zresztą) od starych krajów członkowskich. Okazuje się tymczasem, że Grecja stanowi w tej mierze zaskakujący – i w dużej mierze niewytłumaczalny – wyjątek. Przytłaczająca bowiem większość pozostałych krajów starej Unii zdaje się wolna od tego problemu. W 11 krajach wskaźniki wiktylizacji korupcją zawierają się od 0,0 (Wielka Brytania, Finlandia) do 0,6 (Austria, Niemcy), w trzech kolejnych (Francja, Dania, Portugalia) wynoszą 1.



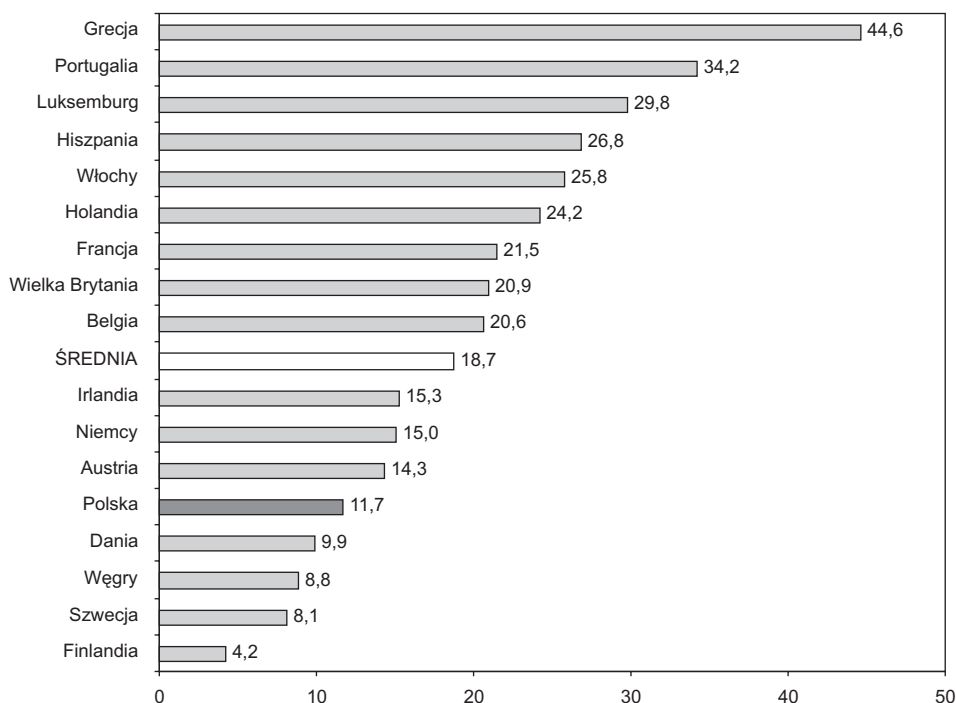
Wykres 8. Korupcja – wskaźniki wiktyimizacji

Odmienny charakter ma wskaźnik odnoszący się do narkotyków. Jak wiadomo, zażywanie narkotyków to klasyczne wręcz przestępstwo bez ofiar (*victimless crime*), i dlatego nieporozumieniem zgoła mogłoby się wydawać omawianie rozkładów odpowiedzi na pytanie odnoszące się do tej kwestii w opracowaniu na temat ofiar przestępstw. Ze względu jednak na wagę problematyki narkomanii w krajach Unii Europejskiej postanowiono włączyć (pośrednią jednak, dodajmy, o czym szerzej poniżej) miarę odzwierciedlającą skalę narkomanii w poszczególnych krajach do kwestionariusza ICVS '04/05. Jako się rzekło, pytanie odnoszące się do zażywania narkotyków jest wskaźnikiem pośrednim i charakteryzuje w istocie „widzialność” tego zjawiska⁷. Można by zatem, nie bez racji, twierdzić, że pytanie to mierzy raczej „publiczny” aspekt zjawiska, tj. uciążliwości narkomanii (w postaci handlu i spożycia) w miejscach publicznych, a tym samym nie jest wskaźnikiem w pełni adekwatnym. Są bowiem kraje, w których zachowania związane z narkotykami mają mniej „widzialny” – przez co znacznie mniej uprzykrzający – charakter, czego przykładem mogłyby być choćby holenderskie *coffee shops*. Podstawę stosownego uszeregowania

⁷ Stosowne pytanie miało postać: „Czy i jak często w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy zetknął (zetknęła) się Pan(i) osobiście z problematyką narkotyków w **okolicy swojego miejsca zamieszkania?** Na przykład widział(a) Pan(i) ludzi sprzedających narkotyki albo zażywających je w miejscach publicznych, czy też znajdował(a) strzykawkę pozostawioną przez narkomanów. Czy zdarzało się się to często, od czasu do czasu, rzadko, nigdy?”; kafeteria odpowiedzi zaś odnosiła się do owych częstotliwości.

stanowiły odsetki respondentów, którzy zadeklarowali, że zawarte w pytaniu sytuacje zdarzają się „często” lub „od czasu do czasu” (por. wykres 9).

Nie stanowi zaskoczenia fakt, że wśród krajów, których obywatele odczuwają w największej mierze „widzialność” narkomanii, znalazły się wszystkie państwa południowej Europy, o wyjątkowo nasilonym ruchu turystycznym, co sprzyja, rzecz jasna, handlowi narkotykami i zażywaniu ich w miejscach publicznych. Uszeregowanie otwiera Grecja, w której blisko połowa ankietowanych (44%) zetknęła się z narkomanią w miejscach publicznych. Na miejscu drugim znalazła się Portugalia, choć rezultat dla tego kraju jest już o 10 punktów procentowych niższy w porównaniu z Grecją. Na miejscu trzecim znalazł się, dość nieoczekiwanie, Luksemburg, co stanowi jednocześnie interesujący wyjątek od sformułowanej powyżej reguły. Na miejscach czwartym i piątym mamy jednak kolejne kraje południowe, a mianowicie Hiszpanię oraz Włochy.



Wykres 9*. Widzialność narkomanii**

* Odsetki respondentów, którzy często lub od czasu do czasu widywali w ostatnim roku w swojej okolicy osoby handlujące narkotykami lub zażywające je. Wskaźniki zostały obliczone bez uwzględnienia kategorii „nie wiem”.

** Brak danych dla Estonii.

Średnia „widzialność” narkomanii w rozpatrywanych krajach unijnych wynosi niespełna 20%, w Polsce zaś niecałe 12%, co dało nam bardzo odległe miejsce w zestawieniu. Tym samym można stwierdzić, że – na tle Unii Europejskiej – narkomania w miejscach publicznych nadal nie stanowi w Polsce (jak również na Węgrzech) poważniejszego problemu. Z analizowanego uszeregowania wynika ponadto jedno-

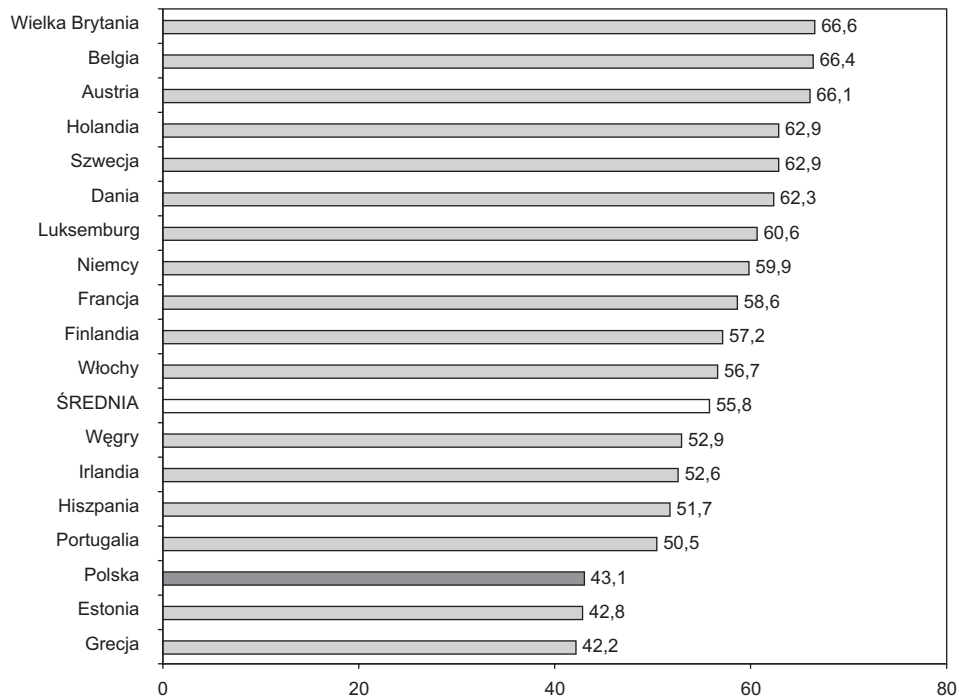
znacznie, że najmniej zagrożone narkomanią są kraje skandynawskie, w tym zwłaszcza Finlandia, gdzie z publiczną narkomanią zetknął się zaledwie co dwudziesty piąty respondent, a więc aż dziesięciokrotnie rzadziej w porównaniu z Grecją. Obrazuje to jednocześnie skalę zróżnicowania ekspozycji obywateli krajów Unii Europejskiej na narkomanię, choć nie można wykluczyć, że pewną rolę w stosunkowo niewielkiej „widzialności” tego zjawiska w krajach skandynawskich odgrywają również nie-sprzyjające warunki klimatyczne⁸. W porównaniu z południem Europy relatywnie niewielka jest też widzialność narkomanii w krajach anglosaskich (Irlandia i Wielka Brytania) i germańskich (Niemcy, Austria), co z pewnością stanowi spore zaskoczenie.

3. ZGŁASZANIE PRZESTĘPSTW⁹

Najwyższy ogólny roczny wskaźnik zgłaszalności przestępstw (por. wykres 10) ma Wielka Brytania, gdzie przestępstwa zgłasza 67% ofiar, najniższy zaś Grecja – przestępstwa zgłasza w tym kraju zaledwie nieco ponad 40% pokrzywdzonych. Wśród krajów Unii Europejskiej, które wzięły udział w ICVS '04/05, można wyróżnić trzy grupy. Pierwszą, którą oprócz wspomnianej już Wielkiej Brytanii stanowią ponadto m.in. Belgia, Austria i Holandia, cechują najwyższe wskaźniki zgłoszeń wynoszące powyżej 60%. Grupę drugą, największą pod względem liczebności, stanowią kraje, w których przestępstwa zgłasza przeciętnie nieco powyżej połowy ofiar (od 50 do 59%). I wreszcie grupa trzecia, zdecydowanie najmniejsza, liczy zaledwie trzy kraje, w których przestępstwa zgłasza jedynie nieco powyżej 40% ofiar. Oprócz Polski są to również Estonia i Grecja, która zajmuje ostatnie miejsce w uszeregowaniu, co stanowi z pewnością kolejne, spore zaskoczenie. Jednocześnie potwierdza się ustalenie czynione już w trakcie poprzednich tur ICVS, że kraje postkomunistyczne cechuje relatywnie umiarkowana skłonność do zgłaszania przestępstw. Wśród krajów o najniższych wskaźnikach zgłoszeń znajdują się bowiem nie tylko Polska i Estonia, lecz także Węgry.

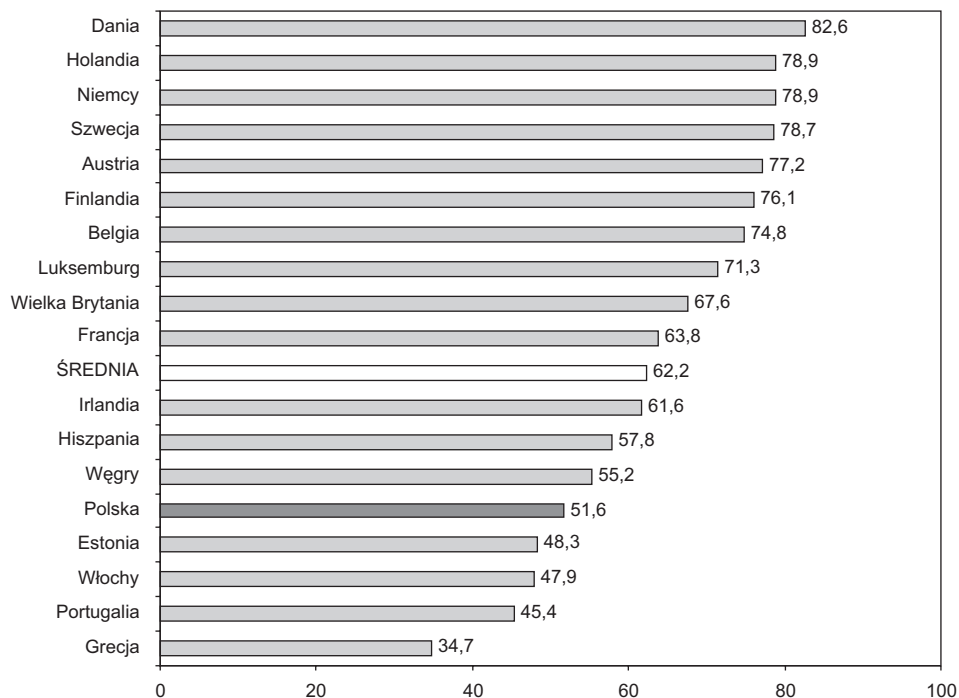
⁸ Tezie tej bowiem przeczy rezultat węgierski, plasujący ten kraj pomiędzy Szwecją a Danią.

⁹ Zdecydowanie najwyższe, co skądinąd zrozumiałe, są wskaźniki zgłoszeń kradzieży samochodów, w większości krajów sięgają one lub przekraczają 90%. Ze względu jednak na niewielkie zróżnicowanie stosowne uszeregowanie nie będzie odrębnie analizowane. Z powodu zbyt małych liczebności nie udało się natomiast stworzyć uszeregowania zgłaszalności korupcji.



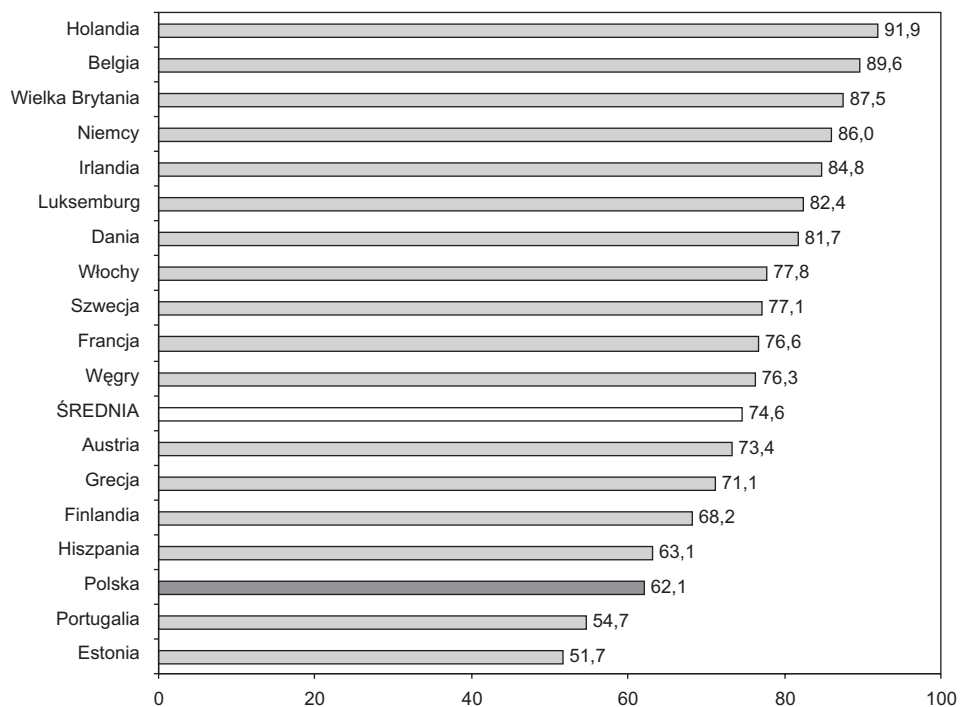
Wykres 10. Ogólne wskaźniki zgłoszeń

Pod względem wskaźnika zgłoszeń kradzieży z samochodu (por. wykres 11) Polska odbiega znacznie *in minus* zarówno od średniej unijnej wynoszącej 62%, jak i od wskaźników dla krajów, w których takich kradzieży zgłasza się najczęściej, tj. Danii i Holandii. W naszym kraju kradzież z samochodu zgłasza nieco ponad połowa pokrzywdzonych (co daje nam bardzo odległe miejsce w uszeregowaniu), we wspomnianych krajach zaś – około 80%. Nieco więcej tych czynów zgłasza się na Węgrzech (55%), jeszcze mniej natomiast w Estonii (48%). Zdecydowanie jednak najmniej ofiar kradzieży z samochodu zgłasza ten fakt w Grecji – zaledwie jedna trzecia. Różnice we wskaźnikach zgłoszeń kradzieży z samochodu pomiędzy poszczególnymi krajami są zaskakująco duże: w Danii przestępstwa te są zgłaszane blisko dwuipółkrotnie częściej niż w Grecji.



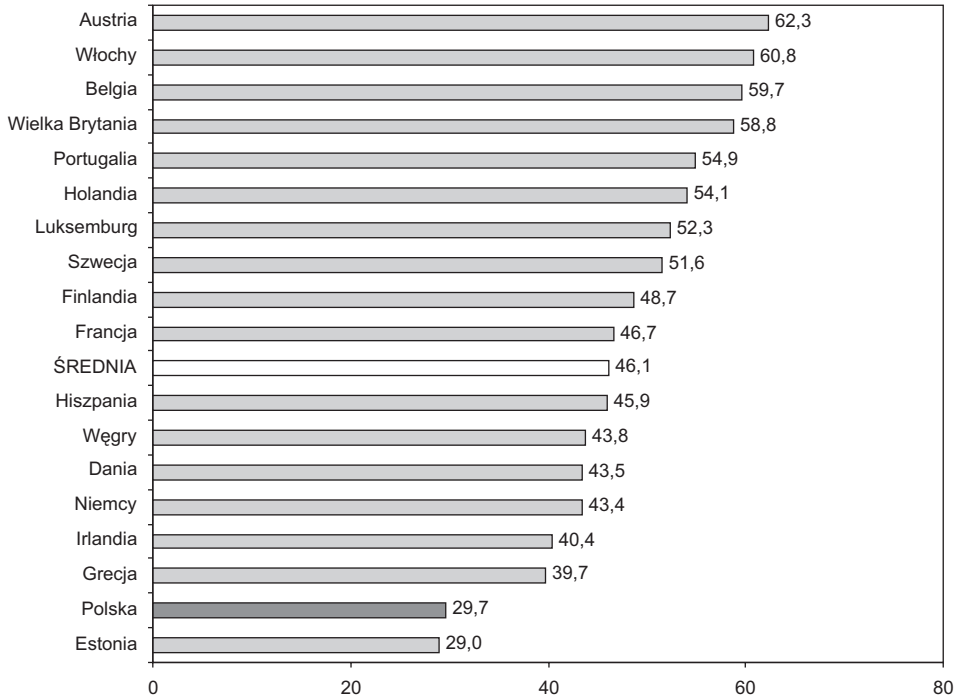
Wykres 11. Kradzież z samochodu – wskaźniki zgłoszeń

Włamania do mieszkania (por. wykres 12) zgłasza w całej Unii przeciętnie trzy czwarte pokrzywdzonych, przy czym w zajmującej miejsce pierwsze Holandii wskaźnik ów przekracza 90%, w Belgii oraz Wielkiej Brytanii zaś jest zbliżony do tej wartości. Na tym tle wynik dla Estonii, gdzie włamania takie zgłasza zaledwie połowa ofiar, wypada uznać za zaskakująco niski. Polski rezultat (62%) jest wprawdzie lepszy niż estoński, ale daje nam to dopiero trzecie od końca miejsce w uszeregowaniu. Odbiegamy w tej mierze *in minus* nie tylko od średniej unijnej, lecz także od Węgier, gdzie włamania mieszkaniowe zgłasza ponad 75% ofiar. Sądzić można, że bardzo duże różnice w zgłaszalności tych przestępstw stanowią przede wszystkim odzwierciedlenie różnic w odsetkach mieszkań ubezpieczonych przed włamaniem. W krajach, w których są one stosunkowo wysokie, wysokie są również wskaźniki zgłoszeń, jako że zgłoszenie włamania stanowi z reguły warunek *sine qua non* wypłaty ubezpieczenia. W Polsce zaś odsetek mieszkań ubezpieczonych na wypadek włamania jest nadal bardzo niski, ofiary tych przestępstw mają więc mniejszą motywację do ich zgłaszania w porównaniu z pokrzywdzonymi w krajach Europy Zachodniej.



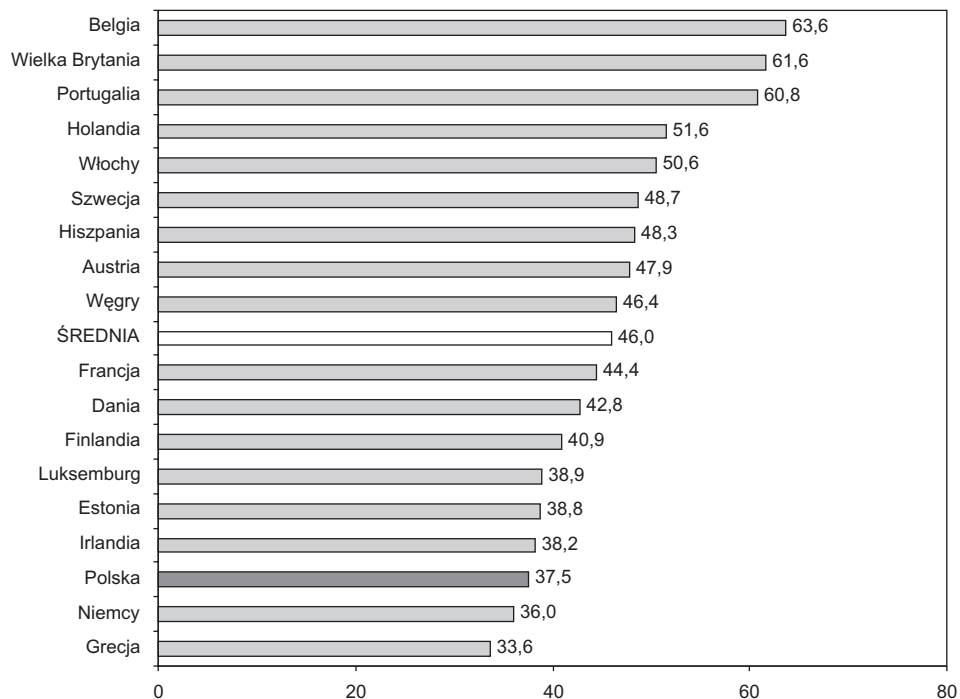
Wykres 12. Włamanie do mieszkania – wskaźniki zgłoszeń

Kradzieże własności osobistej (por. wykres 13) zgłasza się najczęściej w Austrii, we Włoszech oraz w Belgii – czyni tak około 60% ofiar, zdecydowanie najrzadziej zaś – w Estonii i w Polsce. We wspomnianych krajach przestępstwa te zgłasza zaledwie nieco powyżej jednej czwartej pokrzywdzonych, podczas gdy w całej Unii prawie połowa. Warto dodać, że odsetek zgłoszeń kradzieży własności osobistej jest znacznie wyższy również na Węgrzech, wynosi bowiem niespełna 44%.



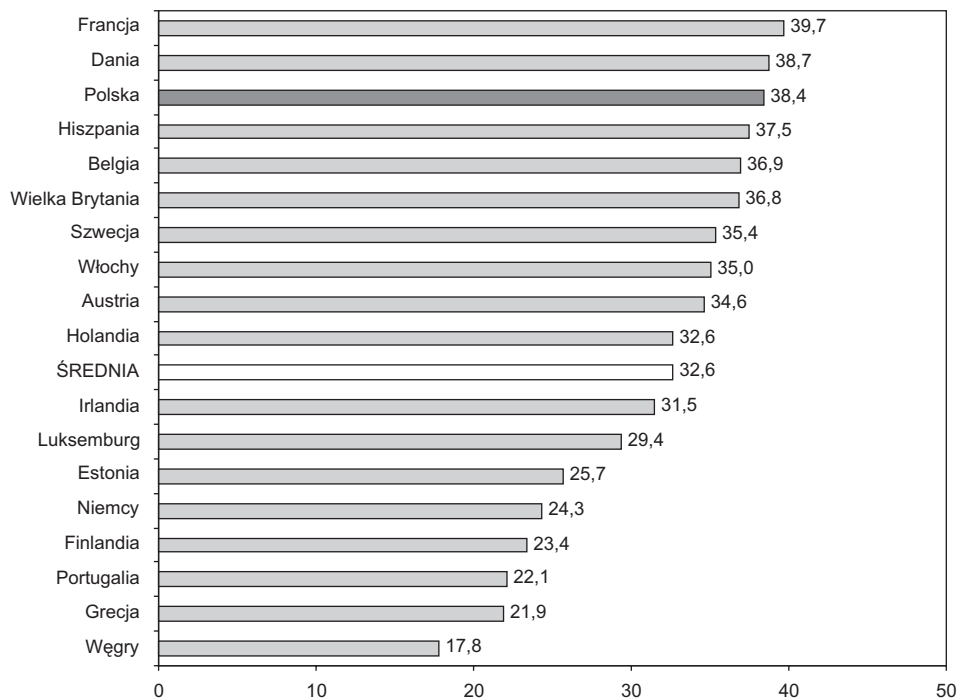
Wykres 13. Kradzież własności osobistej – wskaźniki zgłoszeń

Zaskakująco niskie, gdy zważyć powagę tego przestępstwa, są wskaźniki zgłaszalności rozboju (por. wykres 14). Średnia dla wszystkich krajów Unii Europejskiej biorących udział w ICVS '04/05 wynosi w tym przypadku 46% (a zatem nawet mniej niż w odniesieniu do kradzieży kieszonkowych), w Polsce jednak wskaźnik ów jest o niespełna 9 punktów niższy. Znajdujemy się tym samym w grupie krajów, w których rozbój zgłaszany jest najrzadziej. Odsetek ofiar zgłaszających rozbój jest najniższy w Grecji: czyni tak zaledwie nieco powyżej 30% ofiar, podczas gdy w otwierającej zestawienie Belgii – ponad 60%, a zatem dwukrotnie częściej.



Wykres 14. Rozbój – wskaźniki zgłoszeń

Rzadziej niż rozbój zgłaszane są pobicia lub ich groźby: przeciętna dla wszystkich rozpatrywanych krajów wynosi niespełna 33% (por. wykres 15). Postępują tak zdecydowanie najczęściej ofiary pobić we Francji (blisko 40%), zdecydowanie najrzadziej zaś pokrzywdzeni na Węgrzech (niespełna 20%). Różnica w poziomie zgłaszalności między krajami, w których jest ona największa i najmniejsza, jest zatem dość duża (przeszło dwukrotna). Na podkreślenie zasługuje również fakt, że Polskę cechuje ponadprzeciętna skłonność ofiar przemocy do jej zgłaszania: postępuje tak niespełna 40% ofiar, co plasuje nasz kraj na dość wysokim miejscu uszeregowania.

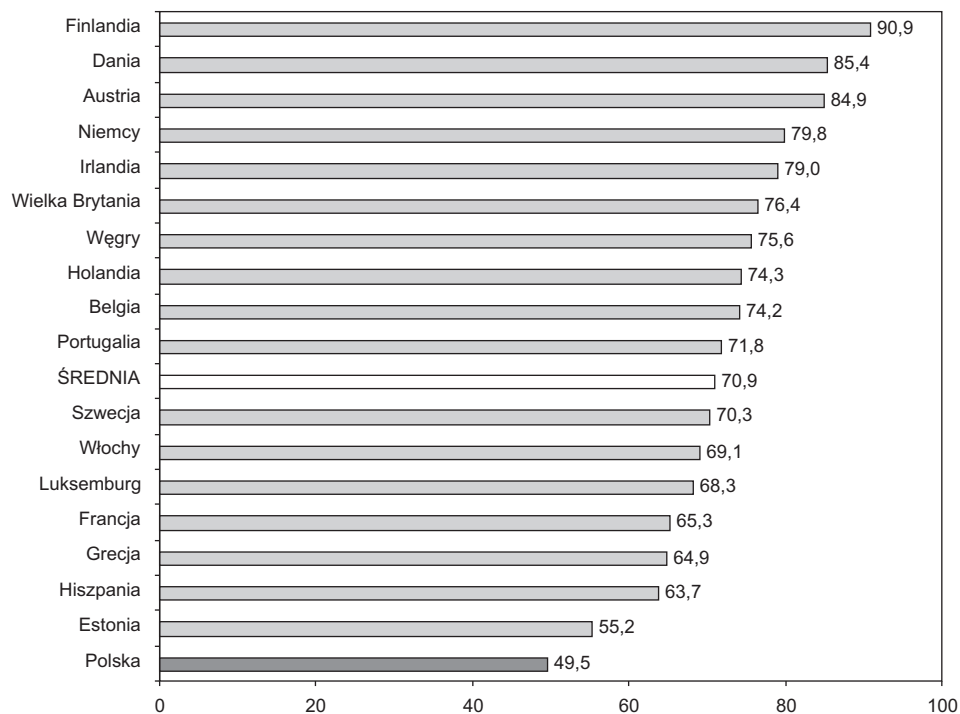


Wykres 15. Pobicie/groźba pobicia – wskaźniki zgłoszeń

4. OCENA PRACY POLICJI

Odsetki respondentów, którzy uważają, że policja jest skuteczna w walce z przestępczością, są w rozpatrywanych krajach unijnych, ogólnie biorąc, bardzo wysokie (por. wykres 16). Średnio trzy czwarte badanych pozytywnie ocenia skuteczność pracy policji, w Finlandii zaś – zajmującej pierwsze miejsce w uszeregowaniu – odsetek ocen pozytywnych sięga 90, natomiast w krajach będących na miejscach drugim i trzecim, Danii i Austrii, wynosi około 85. Niechlubnym wyjątkiem, jeśli idzie o postrzeganie policji, jest niestety Polska. Niespełna połowa polskich respondentów uważa, że policja jest skuteczna w walce z przestępczością, co plasuje nasz kraj na zdecydowanie ostatnim miejscu w uszeregowaniu. Jest znamienne, że na miejscu przedostatnim znalazł się inny spośród nowych krajów członkowskich, a mianowicie Estonia, dystans zaś dzielący polskich i estońskich respondentów wystawiających policji oceny pozytywne jest stosunkowo niewielki, wynosi bowiem niecałe 6 punktów procentowych. Znacznie większa jest już jednak różnica w odsetkach ocen pozytywnych między Polską a średnią unijną, wynosi bowiem ponad 21 punktów procentowych. Uderzające jest też porównanie odsetków respondentów zadowolonych ze skuteczności policji w naszym kraju (jedna druga) oraz na Węgrzech, gdzie przekracza on trzy czwarte. Z analizowanego zestawienia wynika zatem jednoznacznie, jak wiele ma jeszcze do zrobienia polska policja, by zaskarbić sobie względy obywateli.

A to „wiele” sprowadza się przede wszystkim do dalszego ograniczania pospolitej przestępczości, czemu winna towarzyszyć znaczna poprawa wykrywalności.



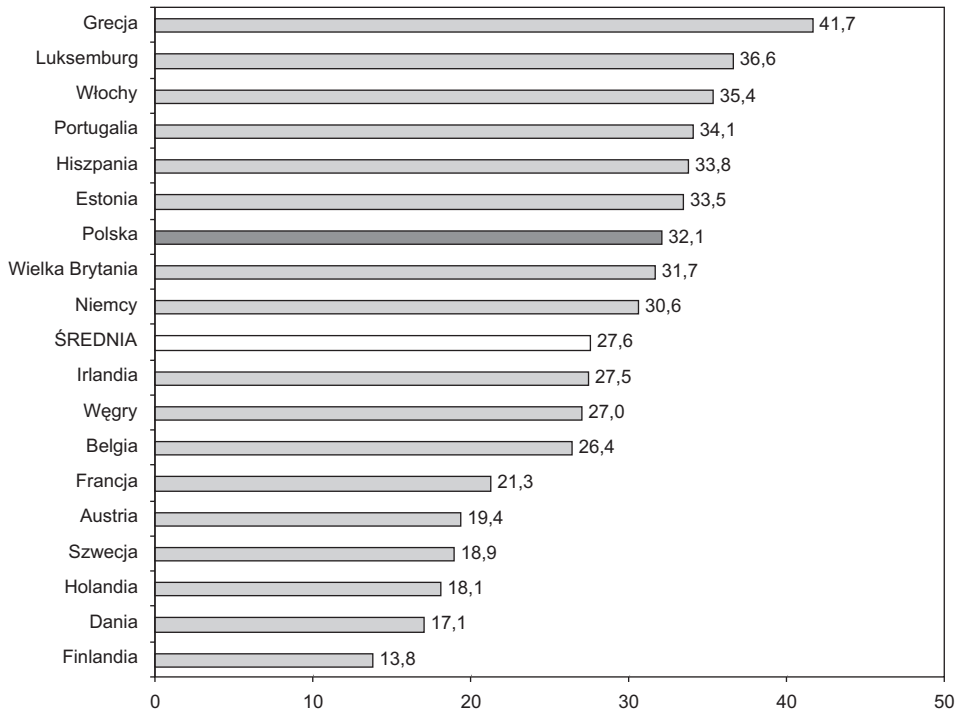
Wykres 16. Ocena pracy policji*

* Odsetki respondentów (bez uwzględnienia kategorii „nie wiem”), którzy uważają pracę policji za bardzo lub raczej skuteczną.

5. LĘK PRZED PRZESTĘPCZOŚCIĄ

Wskaźnikiem lęku przed przestępczością stosowanym w ICVS jest odsetek respondentów, którzy nie czują się bezpiecznie, spacerując samotnie w swojej okolicy po zmroku. Mimo nadal bardzo słabej oceny efektywności pracy policji Polacy coraz mniej obawiają się przestępczości¹⁰. Brak poczucia bezpieczeństwa w trakcie wieczornych samotnych spacerów zadeklarowała jedna trzecia respondentów (tj. nieco więcej, niż wynosi średnia unijna), podczas gdy w zajmującej pierwsze miejsce zestawienia Grecji – ponad 40% (por. wykres 17). Są jednak kraje, w których lęk przed przestępczością jest zjawiskiem raczej marginalnym. Obawia się jej zaledwie 14% mieszkańców Finlandii (miejsce ostatnie) i niewiele więcej, bo 17% obywateli Danii oraz Holandii (18%). W krajach tych poczucie zagrożenia jest znacznie niższe od średniej, nie wspominając już o Grecji. Okazuje się więc, że społeczeństwa rozpatrywanych krajów unijnych są szalenie zróżnicowane również pod względem poczucia bezpieczeństwa.

¹⁰ Należy bowiem podkreślić, że w poprzedniej turze ICVS Polska pod względem lęku przed przestępczością zajmowała miejsce pierwsze.



Wykres 17. Lęk przed przestępczością*

* Odsetki respondentów (bez uwzględnienia kategorii „nie wiem”), którzy we własnej okolicy po zmroku czują się bardzo lub raczej niebezpiecznie.

Analogicznie jak w poprzednich edycjach ICVS, także i obecnie brak jest związku między przestępczością a lękiem przed nią¹¹. Istnieje natomiast silna pozytywna korelacja między poczuciem zagrożenia a „widzialnością” narkomanii¹²: im jest ona większa, tym większy lęk przed przestępczością. Wszystkie kraje, których obywatele odczuwają ślady spożywania narkotyków i obecność narkomanów, plasują się jednocześnie w czołówce zestawień obydwu wskaźników lęku przed przestępczością, co oznacza, że poprzez zwalczanie narkomanii w miejscach publicznych można istotnie zredukować poczucie zagrożenia.

Korelacja rang ujawniła ponadto ścisłą zależność między lękiem przed przestępczością a zgłaszalnością, przy czym, co ciekawe, ma ona charakter negatywny¹³. Innymi słowy, im mniej obawiają się przestępczości obywatele danego kraju, tym

¹¹ Istnieje jednak pewien związek między poczuciem lęku a rozbojami, choć nie jest on zbyt silny (ρ Spearmana = 0,430, $p > 0,05$). Warto w tym kontekście dodać, że silną zależność między przestępczością a lękiem ujawniło Polskie Badanie Przestępczości (PBP) prowadzone corocznie przez Komendę Główną Policji przy współpracy Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości na kolosalnej próbie 17 tys. respondentów. Por. A. Siemaszko (red.), *Geografia występku i strachu. Polskie Badanie Przestępczości '07*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2008, s. 109–135.

¹² ρ Spearmana wynosi 0,737, $p > 0,01$.

¹³ Dla pierwszego wskaźnika ρ Spearmana wynosi $-0,551$ ($p > 0,01$), dla drugiego zaś $-0,489$, na analogicznym poziomie istotności.

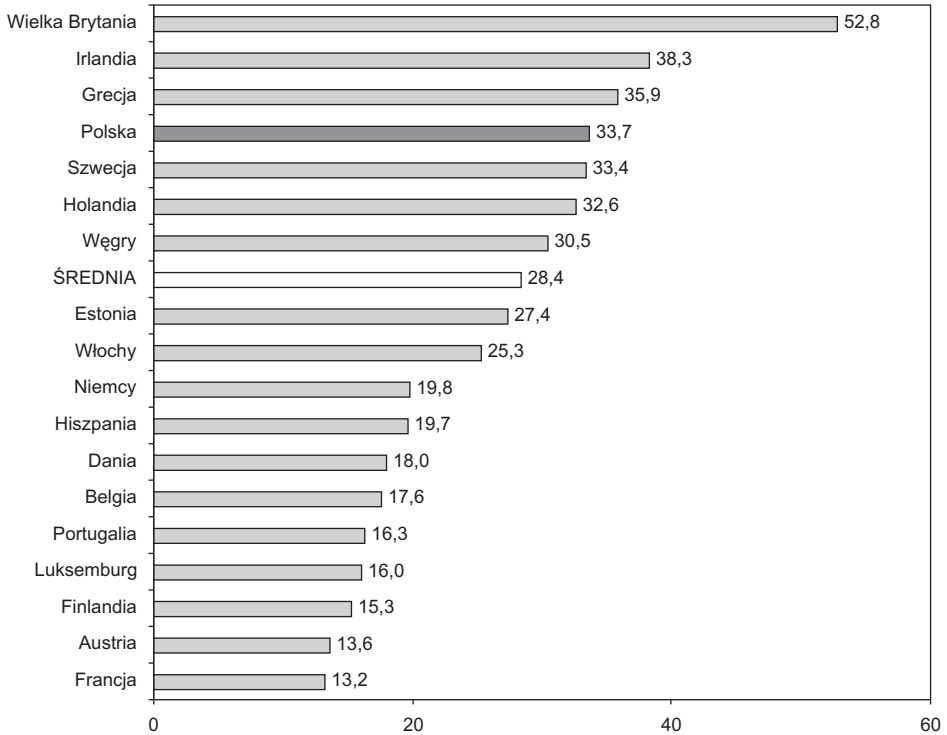
częściej przestępstwa zgłaszają. Trudno jest jednak nadać tej zależności racjonalną i jednoznaczną interpretację.

Istnieje też silny pozytywny związek¹⁴ między obawą przed przestępczością a oceną pracy policji, co potwierdza uprzednie ustalenia. Okazuje się, że im gorzej jest ona oceniana, tym większy lęk przed przestępczością. Kluczem do redukcji lęku przed przestępczością (a powinno się do tego dążyć, jako że ma on niewątpliwie destrukcyjny charakter) jest więc poprawa efektywności pracy policji, przy czym uwaga ta odnosi się zwłaszcza do policji naszego kraju.

6. PUNITYWNOŚĆ

Miarą punitywności (por. wykres 18) stosowaną rutynowo w ICVS jest odsetek respondentów opowiadających się za karą więzienia dla młodocianego przestępcy, który, włamując się ponownie, ukradł kolorowy telewizor. Mieszkańcy badanych krajów Unii Europejskiej różnią się niezmiernie w poglądach odnośnie do adekwatnej sankcji karnej dla młodocianego złodzieja-recydywisty. Zdecydowanie najwyższy jest odsetek zwolenników kary więzienia wśród respondentów z Wielkiej Brytanii: za karą taką opowiada się przeszło połowa Brytyjczyków. W zajmującej miejsce drugie Irlandii odsetek zwolenników kary więzienia dla sprawcy tego hipotetycznego przestępstwa jest już o blisko 14 punktów procentowych niższy. Wysoką punitywnością cechują się też Polacy. Odsetek respondentów optujących za karę izolacyjną jest niewiele niższy niż w Irlandii, co plasuje nasz kraj na czwartym miejscu stosownego zestawienia. Natomiast punitywność respondentów węgierskich i estońskich oscyluje wokół wartości przeciętnej dla wszystkich rozpatrywanych krajów. Wynosi ona nieco ponad 28%, co oznacza, że zwolennikiem kary więzienia jest blisko co trzeci obywatel Unii Europejskiej. Poglądy w tej mierze są jednak dość zróżnicowane. Całkiem spora jest bowiem grupa krajów, w których za karą więzienia opowiada się zaledwie co siódmy (Francja, Austria) lub co szósty (Portugalia, Finlandia, Luksemburg) respondent. O istotnym zróżnicowaniu punitywności w skali unijnej świadczy m.in. fakt, że odsetek punitywnie nastawionych Francuzów jest czterokrotnie mniejszy niż Brytyjczyków. Sporym zaskoczeniem jest ponadto relatywnie duża punitywność społeczeństwa szwedzkiego. Wbrew stereotypowym wyobrażeniom, poziom punitywności Szwedów jest bardzo wysoki – praktycznie taki sam jak Polaków – co dość nieoczekiwanie plasuje ten kraj na wysokim, piątym miejscu zestawienia.

¹⁴ Rho Spearmana = 0,678, $p > 0,01$.



Wykres 18. Punitywność*

* Odsetki respondentów opowiadających się za karą więzienia dla młodocianego włamywacza-recydywisty.

W przeciwieństwie do lęku punitywność jest dość silnie skorelowana z przestępczością. Korelacja rang między uszeregowaniami rozpatrywanych krajów dla punitywności i ogólnego rocznego wskaźnika wiktyimizacji jest dość wysoka¹⁵, co oznacza, że im wyższy jest poziom przestępczości, tym bardziej represyjnie nastawione jest społeczeństwo danego kraju, co skądinąd nie powinno budzić zaskoczenia¹⁶. Wbrew oczekiwaniom brak jest natomiast związku między punitywnością a lękiem przed przestępczością. Oznacza to, że postawy lękowe nie generują postaw represyjnych, co samo w sobie jest ustaleniem dość interesującym.

7. PODSUMOWANIE

W porównaniu z rezultatami ICVS '00 Polska wygląda znacznie lepiej, jeśli idzie o zagrożenie przestępczością. Podczas gdy w uprzedniej turze tych badań kraj nasz zajmował pierwsze miejsce pod względem odsetków ofiar aż czterech czynów (kradzież z samochodu, rozbój, korupcja i oszustwa konsumenckie), w turze obecnej nie

¹⁵ Rho Spearmana = 0,600, $p > 0,01$.

¹⁶ Brak natomiast takiej zależności między poszczególnymi czynami a punitywnością. Interesujący wyjątek stanowi kradzież własności osobistej oraz pobicie (lecz już nie rozbój), w przypadkach tych bowiem korelacja rang jest istotna i dość silna (rho Spearmana odpowiednio 0,554, $p < 0,01$ oraz 0,634, $p < 0,01$).

odnotowano ani jednego takiego przypadku. Nadal jednak plasujemy się dość wysoko w uszeregowaniach rozboju, kradzieży z samochodu, korupcji oraz oszustw konsumenckich. Generalnie jednak stwierdzić można, że – na tle pozostałych krajów Unii Europejskiej, które wzięły udział w ICVS '04/05 – nie mamy się czego wstydzić. Ogólne zagrożenie przestępczością jest w Polsce identyczne jak w całej wspólnocie, w uszeregowaniach zaś odnoszących się do poszczególnych czynów zajmujemy (z nielicznymi wyjątkami) pozycje dość odległe.

Porównanie Polski z pozostałymi dwoma krajami „nowej” Unii prowadzi do wniosku, że wypadamy znacznie gorzej od Węgier (jest to jeden z najbezpieczniejszych krajów unijnych), natomiast znacznie lepiej od Estonii, która, jak pamiętamy z poprzednich rozważań, plasuje się na drugim miejscu pod względem ogólnego wskaźnika wiktyimizacji, co oznacza, że zagrożenie przestępczością jest w tym kraju wyjątkowo duże. Estonia znajduje się również w czołówce zestawień odnoszących się do poszczególnych czynów.

Prezentowane wyżej uszeregowania wskazują jednoznacznie, jak dużym problemem jest przestępczość w krajach anglosaskich, w tym zwłaszcza w Irlandii, która jest liderem czterech zestawień, w pozostałych zaś sześciu zajmuje czołowe miejsca.

Sporym zaskoczeniem są również rezultaty dla Grecji. Wprawdzie ogólne zagrożenie przestępczością w tym kraju jest umiarkowane, to jednak otwiera on zestawienia dla korupcji, oszustw konsumenckich i kradzieży kieszonkowych, pod względem zaś rozboju zajmuje miejsce drugie. Grecja przoduje również zdecydowanie pod względem „widzialności” zażywania narkotyków.

Najbezpieczniejszymi krajami Unii Europejskiej są natomiast Hiszpania, Portugalia oraz Finlandia, które również w poprzedniej turze ICVS cechowało najmniejsze zagrożenie przestępczością. Krajem bardzo bezpiecznym są, w świetle powyższych ustaleń, także Węgry, które nie brały jednak udziału w ICVS '00. Przypomnieć również wypada olbrzymie zróżnicowanie analizowanych krajów pod względem zagrożenia poszczególnymi czynami. Można by wręcz zaryzykować tezę, że to właśnie pod względem poziomu przestępczości kraje Unii Europejskiej różnią się najbardziej.

Przestępstwa zgłaszają najczęściej Belgowie, Brytyjczycy, Szwedzi i Austriacy, najrzadziej natomiast Grecy, Estończycy i Polacy. Polskę charakteryzuje więc nadal bardzo niski ogólny wskaźnik zgłaszalności, co oczywiście stanowi jednoczesną miarę niedoszacowania krajowych statystyk policyjnych. Rezultaty ICVS '04/05 wskazują, że polska policja nie wie przeciętnie aż o przeszło połowie spośród najpopularniejszych przestępstw, w kilku przypadkach zaś poziom „ciemnej liczby” jest znacznie większy: w odniesieniu do kradzieży własności osobistej¹⁷ niedoszacowanie przekracza 70%, w odniesieniu do oszustw konsumenckich i korupcji jest zbliżone do 100%. Z drugiej jednak strony podkreślić wypada, że kraj nasz ma całkiem przyzwoitą zgłaszalność pobić oraz najwyższą w skali unijnej zgłaszalność kradzieży samochodów. Niemniej, generalnie rzecz ujmując, nadal nie traci na aktualności teza, że – na tle innych krajów – polskie statystyki przestępczości cechuje w dalszym ciągu wyjątkowo mała wiarygodność. Oczywiście można by podjąć próbę odparcia tego za-

¹⁷ Warto jednak pamiętać, że kradzież należy do tzw. przestępstw przepołowionych. Gdy wartość skradzionej rzeczy nie przekracza 250 zł, czyn stanowi wykroczenie, a nie przestępstwo. Wydaje się, że fakt ten ma bardzo istotny wpływ na tak niską zgłaszalność kradzieży w naszym kraju.

rzutu, utrzymując, że nie jest winą policji, iż ludzie nie chcą zgłaszać przestępstw. Jak jednak wykazano powyżej, skłonność do ich zgłaszania jest ściśle związana z oceną skuteczności pracy policji, można ją zatem także traktować jako miarę zaufania do policji *sui generis*.

Przechodzimy tym samym do kolejnej kwestii, którą stanowi ocena pracy policji. Postrzegana efektywność tej formacji stanowi niejako tradycyjną już polską piętę achillesową, co wykazują kolejne tury ICVS w odniesieniu do naszego kraju. Mimo że odsetki respondentów zadowolonych z pracy policji są coraz wyższe (w ICVS '92 odsetek ocen pozytywnych wynosił 37, obecnie zaś już 49, a więc zwiększył się w tym czasie o 12 punktów procentowych), to poprawa wizerunku policji jest na tyle niewystarczająca, że zajmujemy nadal ostatnie miejsce w uszeregowaniu rozpatrywanych krajów unijnych.

Wyraźnie natomiast obniża się w Polsce obawa przed przestępczością. We wszystkich dotychczasowych edycjach ICVS Polacy wykazywali najwyższy poziom lęku, tymczasem wyniki obecnej tury wskazują na dużą poprawę w tej mierze. Poczucie zagrożenia przestępczością nie odbiega tym razem istotnie od średniej unijnej, aczkolwiek plasujemy się nadal wśród krajów o ponadprzeciętnym lęku. Wydatnie mniejsza obawa wynika, po pierwsze, ze znacznie mniejszej niż uprzednio przestępczości, po drugie zaś z poprawiającej się (choć pozostawiającej nadal wiele do życzenia) oceny pracy policji.

Polaków cechuje też nadal względnie wysoka punitivność. Gwoli przypomnienia, odsetek zwolenników kar izolacyjnych plasuje polskich respondentów wśród czterech najbardziej represyjnie zorientowanych społeczeństw unijnych (za Brytyjczykami, Irlandczykami i Grekami). Przypomnieć również wypada, że istnieje dość silna zależność między punitivnością a przestępczością. Oznacza to, że im większe jest zagrożenie przestępczością w danym kraju (odnosi się to zwłaszcza do kradzieży i pobić), tym surowszych kar domagają się jego obywatele. Ta, skądinąd dość oczywista i – by tak rzec – zdroworozsądkowa hipoteza nie znajduje jednak nadal zrozumienia wśród większości specjalistów z dziedziny prawa karnego i polityki kryminalnej w naszym kraju. A podkreślić wypada, że rezultaty ICVS '04/05 tezę tę zdecydowanie potwierdzają. W świetle tak wysokiej punitivności Polaków nie może dziwić, że postulaty zaostrzenia represji karnej padają u nas na wyjątkowo podatny grunt¹⁸. W każdym razie mamy tu do czynienia z faktem społecznym, od którego ani politycy, ani główni architekci polityki kryminalnej spośród przedstawicieli doktryny prawa karnego abstrahować nie powinni.

¹⁸ Nie można jednak wykluczyć odwrotnego kierunku zależności: ustawiczne nawoływanie do wzmocnienia represji karnej powoduje wzrost punitivności opinii publicznej.